

dr hab. Maciej Aleksandrowicz
Dziedzina sztuki, sztuki plastyczne
i konserwacja dzieł sztuki

Warszawa 22. 01 .2023 r.

Akademia Sztuk Pięknych
w Warszawie
Wydział Rzeźby

Recenzja w przewodzie doktorskim w dziedzinie architektura,
nauki inżyniersko – techniczne mgr-a Piotra Kudelskiego,
wszczętym przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej
na podstawie rozprawy doktorskiej pt.
„Współczesne upamiętnienia w Polsce, studium semantyki form rzeźbiarskich”
opracowanej pod kierunkiem promotora
dr hab. inż. arch. Mirosława Orzechowskiego, prof. PW

Tytuł pracy zapowiada ambitne opracowanie dziedziny wymykającej się jednoznacznym ocenom i wspólnym mianownikom. Zasadą przestrzeni publicznej jest zawsze debata, czasem dialog a niekiedy spór. Same dzieła sztuki pomnikowej „zabierają głos”, gdyż wymaga się od nich konkretnych komunikatów. Z drugiej strony są przedmiotem debaty i poddawane są pod osąd opinii publicznej. Kandydat podjął się zatem ciężkiego zadania, zauważa on rozbieżności w stanowiskach uczestników dyskusji społecznej i zamierza w swojej rozprawie poprowadzić strony do „wzajemnego zrozumienia”. Wspólną płaszczyzną ma być percepcja dzieła. Problematyka dziecięcej percepcji pomników wydają się przy pierwszym zetknięciu podejściem utopijnym, jednak autor udowadnia, że dzięki systematyczności stawia sobie cele odległe lecz realne i co najważniejsze pozostające w horyzoncie badawczym dziedziny. Autor zaprasza czytelników rozprawy do pokonania długiej lecz pożytecznej drogi, jednym z ważniejszych jej etapów ma być zbadanie czytelności dzieł pomnikowych.

Pole badawcze - sztuka pomnikowa w Polsce pierwszych dwudziestu kilku lat XXI wieku jest obszarem dotąd niemal niezbadanym. Pomniki z tego czasu doczekały się raczej tylko kilku rozproszonych krytyk publicystycznych lecz nie znam opracowań systematyzujących ten zakres. Badacz zebrał dane 378 obiektów. Poddaje je wstępnej analizie i przelicza część z nich, do szczegółowego zbadania wraz uczniami Niepublicznej Modelowej Szkoły Podstawowej w Nieporęcie. Na wstępie badań formułuje kilka wstępnych założeń i celów. Jako praktyk, zwraca szczególną uwagę na prymarne zjawisko założeń projektowych, (co oczywiście ma niebagatelny wpływ na czytelność dzieła) i wiąże je specyficznymi wymaganiami - percepcją dziecka. Autor nie odwraca się także od tajemnicy powstania dzieł sztuki, określając bodźce wewnątrz jako „wypowiedzią serca i duszy twórców”, co więcej za cel stawia sobie: „zbadanie kondycji twórczości rzeźbiarskiej”, jednocześnie podkreśla wartość upamiętnień dla kultury. Można odnieść wrażenie, że nie ma on jednak wglądu we współczesną

w dyskusję o sztuce pomnikowej, w której padają głosy o odrzuceniu i krytyce tradycyjnych form rzeźbiarskich z ich konserwatywną semiotyką. Pojęcie „antypomnika” na tyle ugruntowało się w dyskusji o przestrzeni publicznej, że dla uporządkowania badań należało by to zauważyć. Szczęśliwie nie stanowi to jednak istotnego punktu odniesienia dla analiz Kandydata. Zarzut należy rozumieć jako utratę szansy na pokazanie badanego obszaru na szerszym tle kulturowym. Metoda pracy, którą podejmuje autor to uporczywa praca na dużej liczbie danych oraz analiza porównawcza wielkiej ilości różnorodnych obiektów, co wskazuje na plan zajęcia się badaniami zamkniętego zbioru faktów formalnych i poszukiwanie konsekwencji w tym stylistycznych i semiotycznych w tym obszarze. Zasadniczą linię badawczą rozprawy Kandydat zaczerpnął od dwóch badaczy Viktora Lowenfelda i W Lamberta Brittaina, (publikacja pt. „Creative and Mental Growth” z 1947 roku, polskie tłumaczenie, Twórczość, a rozwój umysłowy dziecka, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1977). W ślad za tym tezą rozprawy jest założenie iż „...czytelność pomnika – upamiętnienia, semantyka rzeźby może być istotnie zależna od przyjętych na etapie projektu założeń ideowych odwołujących się do najprostszych, pierwotnych skojarzeń, kształtowanych na kolejnych etapach rozwojowych człowieka – dziecka”. Dochodzą oto do głosu szczególnie ważne dla badacza kryteria - o fundamentalnym znaczeniu etapu projektowania, podjętych wtedy założeń oraz przesłanka jeszcze bardziej podstawowa, iż każdy (w tym twórca i odbiorca) ma już pewne ukształtowane założenia w procesie percepcji obiektu (pomnika) wypływające z jego odległej przeszłości tzn. z okresu dzieciństwa. Autor zakłada, że „[d]ziecko jest istotnym odbiorcą dziedzictwa kulturowego...” choć nieświadomym i w okresie dzieciństwa kształtuje się przyszły odbiorca sztuki. Zgadzam się w całej rozciągłości z powyższymi założeniami, szczególnie zważywszy, że sfera publiczna jest z założenia otwarta na nieskrępowaną percepcję kulturową zjawisk, a zwłaszcza sztuki. Widz nieświadomy złożonego przekazu artystycznego jest także powołanym do niego odbiorcą. To na samej sztuce i artyście ciąży obowiązek generowania komunikatu aktywnego na wielu poziomach począwszy od estetycznej przyjemności, poczuciu harmonii do złożonego wyrazu artystycznego i światopoglądowego. Zatem zastosowanie z założenia obiektywnej perspektywy dziecka jest tu w pełni uprawnioną metodą badawczą dotyczącą przestrzeni publicznej. Odległość dziedzin upamiętnień i percepcji dziecka zapowiada nowe interpretacje w tym obszarze badawczym.

Przed rozpoczęciem eksploracji nowych obszarów badawczych Kandydat zarysowuje utrwalone pojęcia i stan badań dotyczących przedmiotowego zakresu. Ważne dla opracowania pojęcia to architektura, rzeźba oraz ich związki. Obchodzi się z nimi dość pobieżnie, niejako podręcznikowo. Wywód o ich historii jest skrócony i niestety pomija bez należytej analizy okres XX wieku, z pewnością konstytutywny (zważywszy na okres powstania obiektów wybranych do badań - początek wieku XXI). Natomiast struktura badań jest rzeczowa i przekrojowa. Rozumiem, że jej konserwatywny charakter jest budowany w odniesieniu do dziecięcego środowiska odbiorców uczestniczących w prowadzonych przez doktoranta badaniach. Zasadnicze dla badacza pojęcie miejsce upamiętniające – pomnik, zaprezentowane szczególnie w części „Miejsce pamięci wg Piera Nory” i kolejnych podrozdziałach. Autor pokazuje z jak złożoną i wciąż płynną kategorią mamy do czynienia. Dalej uzmysławia sobie i czytelnikom ogromny potencjał zakresu badań w realnej tkance urbanistycznej polegającej na tworzeniu miejsc z ich grupowym i osobistym odbiorem. Stan badań nad współczesnymi realizacjami rzeźbiarskimi „jak wspominałem na początku oceny jest mizerny, kilkadziesiąt potencjalnych źródeł, które odnalazł autor, w tym prac doktorskich i innych wnosi niewiele i badacz pozostaje w swoim dziele raczej osamotniony. Dlatego należy zauważyć i ocenić pozytywnie jego

poważne - analitycznie podejście do ww. zadania. W rozdziale pt. „Studium semantyczne form rzeźbiarskich” Kandydat wkracza na trudny obszar. Znaczenie i odbiór sztuki jest zjawiskiem płynnym szczególnie jeśli dotyczy twórczości aktualnej. Nauki społeczne, psychologia i inne dziedziny poznania starają się nieustannie nadążać za zmianami społecznymi i kulturowymi, a same „zmiany” są w znacznym stopniu odpowiedzialne za nowe pojmowanie roli i znaczenia sztuki, niezmiennie jest natomiast to, że sztuka ma swoje znaczenie dlatego zaczerpnięte z językoznawstwa definicje i podjęcia w tym semiotyki są przydatne w jej badaniu. Autor przedstawia zatem zasadne pojęcie „semantyki” w formach upamiętniających będących dalej zasadą w jego dociekaniach, streszczając to w zdaniu: „[c]ała ta informacja może być odczytana z lokalizacji, formy artystycznej, symboliki i inskrypcji...”. Zauważa ponadto niebagatelny kontekst percepcji społecznej zjawiska, niekiedy z jej negatywnymi konsekwencjami polegającym na odgórnym procesie manipulacji przekazem historycznym. Inaczej mówiąc, problem czasem tkwi w napięciu pomiędzy pamięcią jednostkową a pamięcią kulturową. To zjawisko jest szczególnie trudne do zbadania, pokazuje jak złożony może być proces lokowania pomników. Kolejny wątek „psychologia środowiska w architekturze” uświadamia, iż ww. proces odbywa się nie tylko w realnej fizycznej sferze lecz sięga także do świadomości grup i jednostek. Bramą do wnętrza odbiorcy są wg autora zmysły. Posługując się dokonaniem badawczym Juchaniego Pallasma’y autor szybko dochodzi do wniosku, iż kierunek informacja – zmysły prowadzi niezawodnie do emocji odbiorcy: „*Współczesne badania konsekwentnie wskazują na wpływ otoczenia na reakcje emocjonalne człowieka*”. W rozdziale pt. „Źródła, inspiracje wznoszenia pomników i uwarunkowania polskie; Potrzeba powstawania pomników – upamiętnień w Rzeczypospolitej Polskiej w XXI wieku” autor podaje licznie przykłady aktów prawnych odnoszących potencjalnie do budowy pomników. Praktyka pokazuje jednak, że nie wszystkie mają one zastosowanie. Zresztą zauważa z goryczą: „*[b]rak procedur pilnujących jakości artystycznej i estetycznej w procesie wznoszenia pomników i upamiętnień jest istotnym obszarem, na który warto zwrócić uwagę, aby zapewnić jakość i znaczenie tych dzieł*”. Warto natomiast skomentować, iż pomniki nie wznoszą się automatycznie, należało by tu się na chwilę zatrzymać i rozważyć choć pobieżnie różne role i wpływ „czynników społecznych” na wznoszenie pomników. Są to m. in.: władze lokalne, aktywiści, właściciele działek, czynniki odgórne (wpływ polityki krajowej), środowiska kościelne i mieszkańcy „małych ojczyzn” i inne. To często praktyka i obyczaje mają wielką moc oddziaływania na późniejszą lokalizację i formę pomników. Na marginesie dodam, że Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zauważyło ten fakt kilka lat temu publikując Kodeks dobrych praktyk konkursów pomnikowych.¹

Po rozdziałach systematyzujących wiedzę i doświadczenia przechodzi Kandydat do badań na podstawie sformułowanych autorsko, porządkujących kryteriów cech architektonicznych. Podstawą tychże czyni „archetypicznego” Witruwiusza. Dla współczesnych badaczy jest to z pewnością anachronizm lecz przez pryzmat w jakim autor ogląda przedmiot swych badań mianowicie „świat dziecka” taki anachronizm jest użyteczny. Nie sposób jednak nie zauważyć, że definicje (ordinatio, dispositio, decor i inne) którymi posługiwał się starożytny architekt dla współczesnych znaczą z pewnością coś innego i należało by to pobieżnie skomentować. Metody badawcze (analiza semantyczna, analiza kontekstualna, analiza form rzeźbiarskich, analiza oddziaływania społecznego) są w pełni zasadne ale wkrada się do nich nieporządek.

¹ <https://rzezba-oronsko.pl/wp-content/uploads/2022/01/Kodeks-dobrych-praktyk-konkursow-pomnikowych.pdf>

Autor niestety miesza pojęcia szczegółowe przynależne do każdej z nich. Przykładowo: analiza oświetlenia nie powinna się znaleźć w kategorii „analiza semantyczna” itp.

W części „Badania na podstawie porządkujących kryteriów podporządkowanych percepcji dziecięcej” autor powołuje się R. Arnheima i podnosi problem edukacji, szczególnie w kontekście rozwijania twórczego myślenia i wszechstronnego rozwoju dzieci. Krytykuje system edukacji, który skupia się głównie na przekazywaniu informacji, zaniedbując rozwój innych umiejętności. Wskazuje przy tym na potrzebę uwzględnienia procesu twórczego w nauczaniu, co pozytywnie wpłynie na relacje dzieci z otoczeniem i przekształcaniem doświadczeń w nowe znaczenia. Dziecko jest dla Pana Piotra Kudelskiego archetypem i symbolem bezinteresownego odbiorcy. Szczególnie w okresie wzrastania, dojrzewania, w edukacji widzi on z jednej strony źródło potencjalnych problemów lecz równocześnie szansę na rozwój świadomego, zaangażowanego twórcy i odbiorcy sztuki. Do potencjalnych zagrożeń zalicza „manipulacje” stanowiącą fundament formalnego kształcenia do szans „interakcj[e] z otoczeniem, w tym ze sztuką, [która] jest istotnym czynnikiem w rozwoju myślenia abstrakcyjnego”. Nie zapomina przy tym co szybko znika w procesie edukacji - o emocjach, które biorą się „z funkcji zachwyty dla ludzkiego mózgu”. Zachwyty ma zatem kluczową rolę w aktywacji ośrodków mózgu odpowiedzialnych za emocje. Inną ważną sprawą dla zgłębienia pola badawczego jest specyficzna percepcja dziecka, ściśle powiązana ze wymiarami dzieł i jego skalą. Zauważa iż „[o]ceniamy stosunek wielkości pomnika do wielkości dziecka, ... działa [to] na jego wyobraźnię. Badamy, czy pomnik jest skalowany odpowiednio do percepcji dzieci i czy to ułatwia zrozumienie przekazu” Dopiero po ustaleniu ww. wpływu cech wielkości i skali badacz zajmuje się jednoznacznie identyfikacją przedstawionych postaci lub tematu ułatwiającą zrozumienie przez dziecko treści pomnika.

Wyniki tej części badań prezentowane są w tabelach np. Szczegółowe analizy 378 pomników wg wskazanych kryteriów porządkujących oceny. Zaletą badań podjętych przez Pana Kudelskiego jest niewątpliwie brak wstępnego określenia kryteriów w tym „wartości artystycznej” co bywa częstym przejawem egoizmu badaczy z dziedziny teorii a zwłaszcza krytyki sztuki. Dzięki temu materiał do badań jest w pełni przekrojowy i pokazuje stan faktyczny i kondycję badanej dziedziny. W wyniku przeglądowych badań doktorant wskazuje iż, analiza semantyczna pomników uwydatniła główne przesłania i symbolikę miejsc pamięci. Odkrywa symboliczne znaczenie różnych materiałów, np. kamień symbolizuje z reguły trwałość a metal nawiązuje do nowoczesności. Analizując elementy pomników, takie jak krzyże czy figury, odkryto ich unikatowe znaczenia, np. krzyże niosą, co oczywiste przesłanie religijne. Forma pomników, czy to abstrakcyjna czy realistyczna, wpływa na sposób interpretacji. Układ i struktura pomników odzwierciedlają ich znaczenie, np. obeliski symbolizują chwałę. Miejsca pamięci mają bezpośredni związek z wydarzeniami historycznymi i są istotne dla zachowania pamięci o kluczowych momentach w historii. Pomniki związane z postaciami historycznymi pełnią rolę inspiracji dla współczesnych. Warto podkreślić, że różnorodne znaczenia i interpretacje każdego pomnika zmieniają się z perspektywy i doświadczeń obserwatora. Analiza semantyczna pomników dociera do ich przekazów i symboli, analiza kontekstualna wykazała różnorodne cele związane z okresem historycznym, uwzględniając ich powiązania z wydarzeniami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi w Polsce. Aspekty emocjonalne, takie jak współczucie i empatia, stanowiły motywację do tworzenia pomników upamiętniających ofiary wojen i innych trudnych wydarzeń. Pomniki oddające hołd postaciom historycznym, bohaterom narodowym czy zwykłym ludziom są istotne dla zachowania pamięci o kluczowych momentach historii.

Analiza form rzeźbiarskich pomników, obejmujących obeliski, krzyże i abstrakcyjne formy, pokazała ich różnorodność i wpływ na przekaz. Pomniki mają różne oddziaływanie społeczne, np. „osławione” ławeczki stymulują interakcję, a upamiętnienia z ważnymi postaciami wywoływać mogą silne emocje. Wsparcie lokalnych społeczności dla tych miejsc jest kluczowe dla utrzymania ich wartości i znaczenia. Pomniki umieszczone w przyjaznym otoczeniu naturalnie przyciągają, a odpowiednio zaprojektowane otoczenie zachęca do interakcji i tworzenia pozytywnych doświadczeń. Forma rzeźbiarska, gesty postaci i światło wpływają na odbiór przekazu. Pomniki związane z konkretnymi postaciami czy wydarzeniami mają wyraźną identyfikację, ułatwiającą ich zrozumienie dla społeczności i odwiedzających. Autor uwypukla oczywisty fakt iż dobrze zaprojektowane pomniki w przyjaznym otoczeniu mają pozytywne oddziaływanie, angażując społeczność i tworząc ważne miejsca pamięci.

Analiza z perspektywy percepcji dziecka także potwierdza ogólnospołeczne potrzeby dobrze zaprojektowanych obiektów, w tym przypadku ze szczególnym uwzględnieniem skali przyjaznej dla małych odbiorców. Autor dodaje w tym przypadku także dodatkowe wymagania dotyczące atrakcyjności obiektów a zwłaszcza objaśnienia bardziej skomplikowanych form i treści młodemu widzowi. Autor zastrzega jednocześnie, że materiał badawczy przedstawiony do wspólnej analizy z dziećmi może być niereprezentatywny, zauważa potrzebę pogłębienia badań o aspekty psychologii stwierdzając w końcu, że prezentowane badania mogą w tym świetle być (na gruncie nauk społecznych jak rozumiem) jedynie przypuszczeniami lecz w polu badawczym architekta prowadzą do konkretnych przesłanek i założeń w procesie projektowania upamiętnień.

Badanie wstępne nazwane „studium przypadku” odbyło się w niepublicznej Modelowej Szkole Podstawowej. Badana była grupa dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Klasy w szkole gdzie klasy były podzielone na grupy składające się z dzieci w różnym przedziale wiekowym: klasa 0-2, 1-3 oraz 4-8. Badana grupa to 100 dzieci z ww. szkoły w Nieporęcie w województwie Mazowieckim. 378 ponumerowanych fotografii pomników zawisło na korytarzu szkoły, dzieci głosowały na jeden wybrany przez siebie obiekt. Fotografie nie były podpisane, oznaczone zostały tylko kolejno numerami, kryterium wyboru pomnika przez uczniów była ocena indywidualna, który z nich „najbardziej podoba”. Autor przedstawia wyniki wyborów dokonanych przez setkę dzieci dla 378 pomników z podziałem na tematy dzieł, zastosowano podział na wybory chłopców i dziewczynek. W wyniku stwierdza : „*[w]nioski z badań wyboru dzieci potwierdzają tezę. Czytelność pomnika upamiętnienia wynika z przyjętych na etapie projektu założeń ideowych odwołujących się do percepcji dziecka. Dzieci wybierały przede wszystkim rzeźby figuralne. Dziewczynki upodobały sobie upamiętnienia: psów, kotów, świerszczy, ławeczek . Chłopcy wybierali pomniki z postaciami: żołnierzy, królów na koniach, upamiętnienie komety... Dziecko zawsze wybierze skojarzenie oczywiste*”.

Jak rozumiem taki stan i wynik badania nie zadowolił doktoranta. Po zakończeniu tego etapu wprowadza on bowiem kolejne - nowe kryteria (oparte na dokonaniach Rudolafa Arheima, Viktora Lowenfelda , Arno i Andre Sternów a także Waltera Gropiusa, Juhhaniego Pallasma’y i Petera Zumthora). Podnoszą one poprzeczkę wymagań dla percepcji młodych widzów, autor kładzie teraz „...nacisk nie na fizyczny, lecz na duchowy wymiar monumentu, na koncepcję artystyczną i majestatyczność, na nienamacalne wartości, które potrafią rozpalic naszą wyobraźnię”.² Odkłada na bok dosłowne reprezentacje jakimi są zwierzęta, siedziska itp.

² W. Gropius, *Pełnia architektury.*, Karakter. Kraków, 2014 . s. 190.

Przyjęcie nowych kryteriów ma się przyczynić do wskazania przez dzieci bardziej spójnych, estetycznych i zrozumiałych pomników, które będą przede wszystkim oddawały głębsze przesłanie i historię. Po studium przypadku doktorant realizuje zasadnicze badanie, w części rozprawy pt. „Kierunkowe wyboru pomników z perspektywy percepcji dziecka: analiza studium przypadku w świetle teorii Arnheima, Lowenfelda oraz ojca i syna Sternów”. Swoje rozważania buduje wokół istotnych cech (kryteriów) dzieł pomnikowych jakimi są: równowaga, ciężar, kierunek, góra i dół, prawa i lewa, kształt, prostota, podział, podobieństwo i odmienność, całość złożona z części nie kawałków, forma – jako widoczny kształt całości, orientacja w przestrzeni, rzut, skrót. Wszystkie wymienione kryteria są zaprezentowane jako pogłębione definicje oraz ich konsekwencje dla ich percepcji w pomnikach. W wyniku pierwszego etapu badania odrzucone zostały formy będące oczywistymi cytatami. Nowy procentowy udział materiału badawczego kształtował się następująco: postacie siedzące 37%, postacie stojące 24%, głazy 11%, popiersia 9%, obeliski 8%, kolumny 1%, inne 10%. Ostatecznym efektem wyboru było 20 w/w pomników, które poddano analizie porównawczej według kryteriów kierunkowych. Lista ponownego wyboru dzieci to 20 pomników:

1. Pomnik współtwórców, obrońców i bohaterów "Solidarności"
2. Pomnik Integracja I
3. Pomnik Lotników Polskich
4. Pomnik – Prekursorom polskiego lotnictwa cywilnego
5. Pomnik Anonimowego przechodnia – Przejście
6. Pomnik Homo Homini
7. Nagrobek Krzysztofa Kiesłowskiego
8. Pomnik Kryptologów
9. Pomnik Ofiar Katastrofy Smoleńskiej
10. Pomnik Ławki Szkolnej
11. Pomnik Witolda Pileckiego (Obrączka)
12. Pomnik Jana Matejki
13. Pomnik Wysiedlonych Gdynian
14. Pomnik Sprawiedliwych (wstążka)
15. Pomnik Alpinistów
16. „Do rany przyłóż”

17. Pomnik Rotmistrza Witolda Pileckiego
18. Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku
19. Pomnik pomordowanych przez UB żołnierzy NSZ
20. Wielki wybuch

Po wyselekcjonowaniu ww. przykładów badania wkraczają w kolejny etap. Pan Piotr Kudelski do poprzednio zastosowanych zewnętrznych kryteriów analizy dołącza nowe ściśle powiązane z percepcją i psychiką dziecka. Nazywa je „kryteriami celowymi” chodzi o szczerłość, lojalność, pokorę i wiele innych podobnych podsumowując je w zbiorczej ich właściwości - „autentyczności”. Ich wpływ na badania prezentuje w rozdziale pt. „Analizy według kryteriów celowych wybranych 20 pomników”. Jest tu zastosowany (jak wskazano wcześniej) pewien archetyp – symbol bezinteresownego, autentycznego w swych reakcjach widza.

Wynik badań doktorskich streszczony przez autora w końcowych zdaniach rozprawy (*[n]a jakość, czytelność przekazu pomników – upamiętnień zasadniczy wpływ ma percepcja dziecka po przez obecność „wewnętrznego dziecka” w dorosłym twórcy. To czy mamy to dziecko w sobie – wynika z całego naszego dotychczasowego życia. To czy potrafimy tworzyć wchodząc w emocje „naszego wewnętrznego dziecka” zależy wyłącznie od nas samych. Niektórzy czynią to bezwiednie...*) z pewnością nie zaskakuje. Jest to postulat aktualny w wielu dziedzinach, zwłaszcza takich w gdzie liczy się świeże, nieszablonowe i odkrywcze podejście. Ciekawe są natomiast „perypetie” badacza jakie ujawniły się w jego doktoracie. Mianowicie rozbieżne wymagania jakie stawia on wobec dzieł pomnikowych. Z jednej strony postuluje potrzebę ich komunikatywności, wręcz dosłowności (nawet dla dzieci) z drugiej zaś strony zauważa ubogą wartość formalną i semantyczną „kotków piesków i rycerzy”. Jest to oczywisty apel dotyczący sztuki w przestrzeni publicznej polegający na jednoczesnej czytelności i zastosowaniu wielu „wartości” dzieł, artystycznej, społecznej historycznej i innych.

Podsumowanie

Autor proponuje nienowe ale zawsze aktualne metody badawcze. Polegają one na zmianie perspektywy, z której są prowadzone badania. Inaczej bowiem ocenia się rzeźbę w kontekście jej istnienia w architekturze inaczej architekturę z perspektywy wypowiedzi rzeźbiarskiej, co celnie zauważa. Perspektywą do oceny zjawiska pomnika czyni percepcję dziecka. Wyzwała to ciekawy potencjał popularyzatorski obu dziedzin – rzeźby i architektury. „Nieuzbrojone oko” młodego widza, bez nadmiernego bagażu wiedzy i doświadczeń uruchamia podstawowe prawdy na temat przedmiotu badań. Dziecko symuluje w tych badaniach bezwiednego widza i okazjonalnego uczestnika doświadczenia odbioru pomnika, co jak zostało zauważone powyżej jest immamentną cechą funkcjonowania sztuki w przestrzeni publicznej. Twórcy – architekci i rzeźbiarze podlegają sprzecznym wymaganiom – polegającym na dbaniu o komunikatywność, spełnienie wysokich wymagań fachowych oraz sprostania wartościom społecznym i artystycznym pomnika. Aby pogodzić te wymagania powinni zatem w skomplikowanym i złożonym procesie projektowania, badania i realizacji pomników zauważyć i zastosować postulat Pana mgr Piotra Kudelskiego o dodanie do przynależnej im perspektywy specjalistycznej także percepcje, możliwości i wymagania widza „autentycznego” – dziecka.

Konkluzja

Po dogłębnym zapoznaniu się z rozprawą doktorską w tym dokumentacją badań Pana magistra Piotra Kudelskiego wyrażam opinię, że zasługuje on na tytuł doktora w dziedzinie architektura, nauki inżyniersko – techniczne.

Wnoszę tym samym do Rady Naukowej Dyscypliny Architektura i Urbanistyka na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej o podjęcie uchwały o nadanie stopnia doktora Panu mgr. Piotrowi Kudelskiemu.